

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa R. M., Z. M. oraz następców prawnych zmarłego J.M.:

Z.M., M. M., K.N.,

M. M. i J. M.

przeciwko J. S. W. S. A. w J.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 8 stycznia 2025 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 16 lutego 2024 r., sygn. akt III APa 54/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od pozwanej na rzecz R. M., Z. M. kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym,

3. zasądza od pozwanej na rzecz Z. M., M. M., M. M., J. M. oraz K. N. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 16 lutego 2024 r., III APa 54/21 w pkt 1. oddalił apelację pozwanej J. S. W. S.A. w J. od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 30 września 2021 r. IV P 12/20; w pkt 2-8 zasądził od pozwanej J. S. W. S.A. w J. na rzecz powodów kwoty za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z 30 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Rybniku: w pkt 1. zasądził od pozwanej J. S. W. S.A. w J. na rzecz powódki R. M. kwotę 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynawszy od dnia 16 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, w pkt 2. zasądził od pozwanej J. S. W. S.A. w J. na rzecz powódki Z. M. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynawszy od dnia 16 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, w pkt 3. zasądził od pozwanej J. S. W. S.A. w J. na rzecz powoda J. M. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynawszy od dnia 16 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, w pkt 4-7 zasądził koszty postępowania.

Sądy obu instancji ustaliły, że w dniu 5 lutego 2002 r. S. M. zatrudniony był na zmianie „D” rozpoczynającej się o godzinie 24.00 i trwającej do godz. 6.00 dnia następnego, tj. 6 lutego 2002 r. Wraz z innymi pracownikami do godziny 3.00 wybierał urobek z przodka, a następnie przystąpił do prac związanych z wykonaniem obudowy ostatecznej. Około 4.30 w przodku odpalono otwory strzałowe. W wyniku wykonywanych robót strzałowych nastąpił wybuch pyłu węglowego, wskutek którego śmiertelnemu wypadkowi uległ S. M. oraz dziewięciu innych górników. W trakcie badań powypadkowych stwierdzono szereg nieprawidłowości przy wykonywaniu robót strzałowych w dniu 6 lutego 2002 r., które doprowadziły do zbiorowego wypadku przy pracy.

Przyczyną wybuchu pyłu węglowego było: - zaleganie na całej długości chodnika badawczego ściany 35-W2 w pokładzie 505/1 niezabezpieczonego pyłu węglowego, w którym zawartość części niepalnych stałych nie przekraczała około 23%, - prowadzenie robót strzałowych w sposób naruszający przepisy i

elementarne zasady, co polegało m.in. na: nie zmywaniu wodą pyłu węglowego w przodku i w strefie przyprzodkowej, tj. w miejscu wykonywania robót strzałowych, niszczeniu środków strzałowych poprzez detonację materiału wybuchowego i zapalników elektrycznych na spągu wyrobiska w czasie odpalania otworów strzałowych.

Powołany w sprawie biegły z zakresu górnictwa i aerologii górniczej stwierdził, że osobami, które w dniu 6 lutego 2002 r. spowodowały zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób polegające na eksplozji niszczonych, nieużytych środków strzałowych poza otworami strzałowymi byli R. H., górnik strzałowy, który w dniu 6 lutego 2002 r. w chodniku badawczym ściany 35-W2 w pokładzie 505/1, jednocześnie z wykonaniem robót strzałowych w postaci przysrzutki wykonał nieuprawnione niszczenie nieużytych środków strzałowych poza otworami strzałowymi oraz R. L., sztygar zmianowy, który w dniu 6 lutego 2002 r. w chodniku badawczym nadzorował niezgodne z przepisami wykonawstwo robót strzałowych przez górnika strzałowego R. H., a tym samym tolerował je i w konsekwencji dopuścił, do nieuprawnionego niszczenia nieużytych środków strzałowych poza otworami strzałowymi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zachowanie R. L. - sztygara zmianowego nadzorującego roboty strzałowe stanowiło przestępstwo określone w art. 220 § 1 k.k. Z art. 220 § 2 k.k. wynika, że opisane w nim przestępstwo narażenia pracownika na utratę życia lub zdrowia może być popełnione z winy umyślnej (z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym) i z winy nieumyślnej (sprawca ma świadomość niedopełnienia ciążących na nim obowiązków z zakresu bhp, ale nie przewiduje, że łączy się to ze spowodowaniem bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia danego pracownika). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że doszło do popełnienia takiego przestępstwa przez osoby sprawujące bezpośredni nadzór nad wykonywanymi pracami na miejscu zdarzenia, w szczególności nad wykonywanymi w tym dniu pracami strzałowymi oraz pracami polegającymi na prawidłowym zabezpieczeniu pyłu węglowego przed wybuchem. Sąd Okręgowy wskazał na konkretne zaniedbania (uchybień konkretnym przepisom BHP), które doprowadziły do narażenia pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkiem czego był przedmiotowy wypadek przy pracy. R. L. jako sztygar zmianowy nadzorował pracę innych pracowników i był zobowiązany do stałego czuwania nad tym, aby praca podległych pracowników przebiegła zgodnie z przepisami lub zasadami BHP. Zachowanie R. L. polegające na niedopełnieniu opisanych powyżej obowiązków w zakresie BHP było niewątpliwie zawinione. Tolerował on wykonywanie, w opisany powyżej sposób, pracy w warunkach sprzecznych z przepisami i zasadami BHP. Nie podjął też żadnych działań zmierzających do zmniejszenia zagrożenia. Musiał on mieć świadomość naruszenia obowiązujących przepisów BHP, skoro tolerował w sposób oczywiście sprzeczny z obowiązującymi przepisami wykonywanie robót strzałowych odbywających się w jego obecności. Podkreślenia wymaga, że prawidłowe dopełnienie obowiązków w zakresie nadzoru nad prowadzonymi w dniu zdarzenia pracami zapobiegłoby powstaniu niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników.

Natomiast działanie R. H. - górnika strzałowego wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 160 § 1 k.k. R. H. jako górnik strzałowy nie należał do osób odpowiedzialnych za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, gdyż nie był kierownikiem zakładu pracy, inną osobą kierującą pracownikami (art. 212 k.p.), czy osobą pełniącą funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie można mu tym samym przypisać popełnienia przestępstwa z art. 220 k.k. R. H. jako górnik strzałowy w chodniku badawczym ściany 35-W2 w pokładzie 505/1 jednocześnie z wykonaniem robót strzałowych w postaci przystrzałki wykonał nieuprawnione niszczenie nieużytych (przy przystrzałce) środków strzałowych poza otworami strzałowymi, co doprowadziło, w warunkach w jakich była wykonywana praca, tj. przy niedostatecznym zmyciu przodka i 10 metrowej strefy przyprzodkowej oraz niedostatecznym opyleniu strefy zabezpieczającej roboty strzałowe w przodku, do wybuchu pyłu węglowego, w którym było za mało (na skutek wskazanych zaniechań) zawartości części niepalnych. Działanie R. H. doprowadziło do bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pozostałych pracowników.

Sąd Apelacyjny uznał więc, że zasadnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że do roszczenia powodów względem pozwanej, która na podstawie art. 430 k.c.

ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez inny podmiot, ma zastosowanie przepis art. 442¹ § 2 k.c. Stosownie do treści art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym uwzględniając treść art. 442¹ § 2 k.c., Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym uznał, że roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu. Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci ich męża i ojca. Ponieważ śmierć osoby bliskiej nastąpiła 6 lutego 2002 r., w czasie gdy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c. (dodany do Kodeksu cywilnego dopiero w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731, z mocą obowiązującą od 3 sierpnia 2008r.), podstawę zgłoszonych przez powodów roszczeń o zadośćuczynienie stanowił art. 448 § 1 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 442¹ § 2 k.c. polegającą na przyjęciu, że sąd cywilny w procesie ustalania znamion zbrodni lub występku istotnego z punktu widzenia terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, stosuje zasadę prawdy formalnej (art. 3 k.p.c.), domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), zasadę ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), postulat szybkości postępowania cywilnego (art. 6 k.p.c.), podczas gdy sąd cywilny w procesie ustalania znamion zbrodni lub występku istotnego z punktu widzenia terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powinien stosować zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), zasadę obiektywizmu (art. 4 k.p.k.).

2) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 11 k.p.c. zdanie drugie, poprzez uniemożliwienie pozwanej powoływania się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność R. H. i R. L., które to przybrało postać pominięcia wniosków i zarzutów (w tym wniosków o opinie biegłych w ramach kontroli art. 380 k.p.c.) dotyczących alibi rzekomych sprawców.

3) naruszenie przepisów postępowania art. 378 § 1 w zw. z art. 387 § 21 pkt 1 i 2 k.p.c. polegające na wybiórczym ustosunkowaniu i nierozpoznanie przez sąd drugiej instancji wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji pozwanej oraz niewyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku w sposób obejmujący ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, w przedmiocie:

- zarzutu nr 3 tiret trzecie i czwarte apelacji pozwanej z dnia 1grudnia 2021 r.: naruszenia art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki, doświadczeniem życiowym i dowolną ocenę zgromadzonego materiału w zakresie stwierdzenia niszczenia środków strzałowych przez R.H. i R. L., podczas gdy pracownicy ci w czasie rzekomego niszczenia środków strzałowych przebywali w innym miejscu, z dala od punktu strzałowego i z uwagi na zdemontowanie i zabezpieczenie instalacji strzałowej nie było technicznej możliwości do niszczenia środków strzałowych w sposób opisany w skarżonym orzeczeniu., -zarzutu nr 4 tiret drugie apelacji: naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, którego to naruszenie przybrało postać niewyjaśnienia przyczyn odmówienia wiarygodności alibi R. H. i R. L. w zakresie przebywania w innym miejscu z dala od punktu strzałowego oraz braku technicznej możliwości niszczenia środków strzałowych., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy poprzez stwierdzenie stanu faktycznego i przebiegu wybuchu w sposób, który fizycznie i technicznie nie mógł mieć miejsca.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na:

A. wystąpienie istotnego zagadnienia prawnego w zakresie stosowania art. 442¹ § 2 k.c. które można opisać w formie pytania: czy w sytuacjach nieobjętych art. 11 k.p.c. zdanie pierwsze, stwierdzenie przez sąd cywilny, czy miało miejsce przestępstwo istotne z punktu widzenia terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, powinno odpowiadać zasadom prawdy formalnej (art. 3 k.p.c.), domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), zasadzie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), postulatowi szybkości postępowania cywilnego (art. 6 k.p.c.), czy też stwierdzenie przez sąd cywilny, czy miało miejsce przestępstwo istotne z punktu

widzenia terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, powinno odpowiadać zasadom prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadzie domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), zasadzie *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.), zasadzie obiektywizmu (art. 4 k.p.k.)?

B. skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w zakresie naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 387 §21 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez wybiórcze ustosunkowanie się przez sąd drugiej instancji do zarzutów apelacji tj. niepoddaniu ocenie zarzutów o szczególnie istotnym dla sprawy charakterze, bo odnoszących się do alibi rzekomych sprawców przestępstwa. Pozwana w apelacji wskazywała, że R. H. i R. L. znajdowali się z dala od punktu strzałowego. Zarzucane im niszczenie środków strzałowych mogło nastąpić tylko w określonym miejscu (punktu strzałowego, ew. połączenia linii SY i PSY - jak wskazuje sąd drugiej instancji), podczas gdy zwłoki R. H. i R. L. znaleziono gdzie indziej, z dala od tych miejsc.

W uzasadnieniu wniosku skarżąca podniosła, że przegląd orzecznictwa uwydatnia funkcjonowanie dwóch, wzajemnie wykluczających się linii orzeczniczych dyrektyw stosowania art. 442¹ § 2 k.c.

Pierwsza linia orzecznicza przyjmuje rozszerzającą wykładnię przestępstwa w rozumieniu art. 442¹ § 2 k.c. Jej założenia obrazują między innymi stwierdzenia:

- „imienne wskazanie sprawcy przestępstwa nie jest konieczne”; - „wystarcza ustalenie, że sprawcą jest organ zakładu pracy albo którykolwiek z jego pracowników bądź osoba, z której postępowanie zakład pracy jest odpowiedzialny w myśl art. 429 i 430 k.c.” - „niezbędne jest w takim przypadku jedynie ustalenie istnienia znamion przestępstwa oznaczonych w prawie karnym”.

Druga linia orzecznicza przyjmuje, że przestępstwo w rozumieniu art. 442¹ § 2 k.c. jako wyjątek od reguły podlega wykładni ścisłej. Jej założenia obrazują stwierdzenia: - „nie jest możliwe, jako sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa karnego, przyjęcie, że przestępstwo popełnione zostało przez bliżej nieokreśloną grupę osób.”; - „na gruncie prawa karnego nie jest możliwe popełnienie zbrodni lub występku przez pracodawcę będącego jednostką organizacyjną, gdyż przestępstwo może popełnić tylko osoba fizyczna”; - „wszystkie wątpliwości tak jak w przypadku procesu karnego muszą być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, sąd cywilny

obowiązany jest rozstrzygnąć na korzyść pozwanego”; - „na gruncie prawa karnego jest bowiem niedopuszczalne przyjęcie koncepcji winy anonimowej. ”; - „przestępstwa nie można domniemywać. Wręcz odmiennie powinny zostać zachowane wszelkie rygory dowodowe”; - „wina sprawcy czynu zabronionego nie może być przy tym ustalana w kontekście prawdopodobieństwa podejmowania się przez sprawców określonych działań lecz musi wynikać z ustalonego stanu faktycznego.”

Wskazane linie orzecznicze są wzajemnie sprzeczne i niemożliwe do pogodzenia pod względem logicznym. Choć najbardziej dostrzegalną różnicą jest dopuszczalność stwierdzania przestępstwa wobec niezidentyfikowanego sprawcy oraz odpowiedzialność podmiotów zbiorowych, o tyle jest to tylko konsekwencja bardziej fundamentalnego podziału. Podstawową różnicą jest podejście sądów rozpoznających te sprawy do kwestii winy. Obie linie orzecznicze zgodnie przyjmują, że przy ocenie, czy szkoda powstała ze zbrodni lub występku, należy stosować kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego, a więc przede wszystkim kryterium winy. Rozbieżność pojawia się na poziomie metod ustalania winy. Pierwsza linia orzecznicza dopuszcza domniemywanie winy, podczas gdy druga linia orzecznicza wymaga rozstrzygania wątpliwości co do winy na korzyść oskarżonego. Jak wcześniej zaznaczono, rozróżnienie to jest niemożliwe do pogodzenia pod względem logicznym. Nie sposób jednocześnie domniemywać winy i niewinności. W ocenie pozwanej, rozdziwiek pomiędzy tymi liniami orzeczniczymi wynika z stosowania innych metod poszukiwania prawdy w procesie sądowym. Pierwsza linia orzecznicza stosująca domniemanie faktyczne i automatyzm wnioskowania, odpowiada wymogom prawdy formalnej, natomiast druga linia orzecznicza stosująca zapożyczenia z prawa karnego wraz z domniemaniem niewinności odpowiada wymogom prawdy materialnej.

Powodowie w odpowiedzi na skargę kasacyjną wnieśli o: 1. nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, 2. oddalenie skargi kasacyjnej (w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania), 3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym według norm prawem przepisanych z uwzględnieniem uiszczonych opłat skarbowych w wysokość 85zł wraz z

ustawowymi odsetkami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

W przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o

występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadnia zagadnieniami prawnymi. Zagadnienia te w istocie nie mają charakteru istotnych zagadnień prawnych w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Część z nich ma charakter pozorny, a na zawarte w nich rzekome problemy odpowiedzi udziela sama skarżąca w powołanym przez siebie obszernie orzecznictwie. Przykładowo Sąd Najwyższy nie dostrzega rozbieżności w poglądzie, że „powszechnie przyjmuje się, że stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody. Elementy te podlegają ustaleniu przez sąd cywilny”. Wręcz przeciwnie, pogląd ten ma charakter ugruntowany, co wynika również z powołanych przez skarżącą orzeczeń.

Niewątpliwie Sądy obu instancji respektowały tak rozumiany sposób dokonywania ustalenia przez sąd cywilny, że delikt wyczerpuje znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 442¹ § 2 k.c. Na stronie 10 uzasadnienia Sąd zauważył, że „stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym”.

Przechodząc do wyszczególnionych przez skarżącą rozbieżności, które w jej opinii występują w wykładni art. 442¹ § 2 k.c., nie znajdują one zastosowania w okolicznościach przedmiotowej sprawy, co jak wskazano wyżej jest koniecznym warunkiem przyjęcia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. W stanie faktycznym sprawy bezspornie ustalono, że przestępstwa dokonały dwie imiennie wskazane osoby, nie ma więc mowy o „winie anonimowej”, czy też „bliżej

nieokreślonej grupie osób”. Podobne spostrzeżenie można poczynić w odniesieniu do kolejnej rzekomej rozbieżności, to jest czy dopuszczalne jest domniemywanie winy, czy też wątpliwości co do winy należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

W niniejszej sprawie Sąd oparł swoje rozstrzygnięcia na poczynionych ustaleniach faktycznych, zgodnie z którymi wina sprawców w zamiarze ewentualnym była bezsporna. Tym samym nie opierał swojego rozstrzygnięcia na domniemaniu winy. Ustalone okoliczności faktyczne nie wymagały od Sądu zastosowania zasady domniemania niewinności, gdyż nie wskazały na powstanie wątpliwości uprawniających do wykorzystania tej zasady.

W obszernym uzasadnieniu Sądy obu instancji w wielu miejscach wskazują, że w oparciu o opinię biegłego, którą w pełni podzieliły, dokonały ustalenia winy sprawców w zamiarze ewentualnym. Sąd pierwszej instancji, którego ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sąd Apelacyjny zasadniczo uznał za własną, w kilku miejscach stwierdził, że R. L. nadzorował niezgodne z przepisami wykonawstwo robót strzałowych przez R. H., a tym samym tolerował je i w konsekwencji dopuścił do nieuprawnionego niszczenia nieużytych środków strzałowych poza otworami strzałowymi (s. 3, 5 uzasadnienia). Sąd drugiej instancji przyjął, że zachowanie R. L. polegające na niedopełnieniu opisanych obowiązków w zakresie BHP było niewątpliwie zawinione. Doszło do nieuprawnionej zmiany miejsca wycofania załogi przez sztygara R. L., co było niezgodne z instrukcją kopalnianą. Nie podjął on też żadnych działań zmierzających do zmniejszenia zagrożenia. Tolerował w sposób oczywiście sprzeczny z obowiązującymi przepisami wykonywanie robót strzałowych odbywających się w jego obecności. Sąd Apelacyjny podkreślił też, że prawidłowe dopełnienie obowiązków w zakresie nadzoru nad prowadzonymi w dniu zdarzenia pracami zapobiegłoby powstaniu niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników (s. 23, 27).

Ostatecznie należy uznać, że skarga nie jest również oczywiście uzasadniona. Wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jure, sprzeczność wykładni lub stosowania

prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

Skarżąca twierdziła, że Sąd drugiej instancji ustosunkował się wybiórczo do zarzutów apelacji tj. nie poddał ocenie zarzutów o szczególnie istotnym dla sprawy charakterze, bo odnoszących się do alibi rzekomych sprawców przestępstwa. Pozwana w apelacji wskazywała bowiem, że R. H. i R. L. znajdowali się z dala od punktu strzałowego.

Odniesienie się przez sąd odwoławczy do zarzutów apelacji nie oznacza ich podzielenia lub uwzględnienia zgodnie z wnioskami skarżącego. Sąd drugiej instancji ma obowiązek rozważyć każdy rozsądny i odpowiednio uzasadniony zarzut podniesiony w apelacji, jednak uznanie wszystkich zarzutów apelacyjnych za nieuzasadnione nie oznacza „nierozpoznania istoty sprawy w granicach apelacji”. Sąd drugiej instancji może podzielić w całości ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego sądu pierwszej instancji, co wymaga zaznaczenia w uzasadnieniu wyroku (Sąd Apelacyjny to wyraźnie zaznaczył) i w takiej sytuacji nie ma obowiązku ponownego dokonywania raz jeszcze takich samych ustaleń faktycznych, jakie zostały dokonane przez sąd pierwszej instancji.

Przede wszystkim należy zauważyć, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej nie opisano żadnego konkretnego zarzutu apelacyjnego, którego Sąd Apelacyjny nie rozpoznał albo do którego się nie odniósł. Skarga kasacyjna sprowadza się w tej części do twierdzenia o rzekomym alibi sprawców przestępstwa. Pozwana w apelacji wskazywała bowiem, że R. H. i R. L. znajdowali się z dala od punktu strzałowego. Zarzut ten został szczegółowo rozważony przez Sąd drugiej instancji, który na s. 22 uzasadnienia wyroku wyjaśnił, że z ustaleń faktycznych wynika, iż środki strzałowe znajdowały się prawidłowo w otworach odwierconych w czole przodka, a niszczenie środków strzałowych miało miejsce poza otworami strzałowymi na spągu wyrobiska (na wolnym przekroju wyrobiska).

Natomiast stanowisko odpalania wyznaczone było po przeciwnej stronie przejścia za przenośnikiem taśmowym. Stanowisko do odpalania było, jak wskazał biegły S. T., wyznaczone w miejscu, w którym nie można było zapewnić skutecznej ochrony przed rozrzutem odłamków i gazami postrzałowymi. Odnośnie stopnia poparzenia ciał, co podnosi pozwana, przypomnieć należy, że górnik D. U. miał, podobnie jak pozostali poparzenie II stopnia wynoszące 51% powierzchni ciała (a więc więcej niż R. L. i R. H.), a w momencie wybuchu znajdował się przecież dalej w innym miejscu - był poza chodnikiem na pochylni badawczej poniżej skrzyżowania z chodnikiem badawczym.

Tymczasem, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wyklucza to możliwość oparcia skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który bezpośrednio i dosłownie reguluje ocenę dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2008 r., I PK 244/07, LEX nr 465983). Zarzut naruszenia tego przepisu w żadnym wypadku nie może być skuteczną podstawą skargi kasacyjnej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[a.ł.]